

UCHWAŁA

Dnia 18 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Roman Sądziej (sprawozdawca)

SSN Dariusz Świecki

Protokolant Łukasz Majewski

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Aleksandra Herzoga

w sprawie z oskarżenia subsydiarnego H. G.

przeciwko J. G.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 18 grudnia 2013 r.,

przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w S.
postanowieniem z dnia 3 października 2013 r., sygn. akt IV Kz [...], zagadnienia
prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

“Czy prokurator, biorący na podstawie art. 55 § 4 k.p.k. udział
w sprawie wszczętej na podstawie aktu oskarżenia wniesionego
przez oskarżyciela posiłkowego, występuje w takiej sprawie
w charakterze strony?”

podjął uchwałę:

**Prokuratorowi, który na podstawie art. 55 § 4 k.p.k.
bierze udział w sprawie wszczętej na podstawie aktu oskarżenia
wniesionego przez oskarżyciela posiłkowego, przysługują
prawa strony.**

UZASADNIENIE

Przedstawione na wstępie zagadnienie prawne wyłoniło się w następującej sytuacji procesowej. Prokuratura Rejonowa w S. prowadziła dochodzenie o czyn określony w art. 177 § 1 k.k. przeciwko J. G.. Postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2011r. prokurator po raz drugi, po uprzednim uchyleniu takiego postanowienia przez Sąd Rejonowy, umorzył prowadzone w tej sprawie dochodzenie. W dniu 8 czerwca 2011r. pokrzywdzona wniosła subsydiarny akt oskarżenia, zarzucając J. G. popełnienie przestępstwa określonego w art. 177 § 1 k.k. Odpis aktu oskarżenia, stosownie do art. 330 § 3 k.p.k., doręczono prokuratorowi.

Po przeprowadzeniu postępowania sądowego, Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2013r., uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i wymierzył karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda oraz orzekł środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody. Przed Sądem pierwszej instancji prokurator nie brał udziału w postępowaniu. Jednakże, już po wydaniu wyroku, w terminie określonym w art. 422 § 1 k.p.k., prokurator złożył wniosek o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wydanego wyroku. Sąd Rejonowy wykonał te czynności procesowe, a prokurator wniósł apelację, zaskarżając wyrok w całości – na korzyść oskarżonego J. G.. Apelację wniósł również obrońca oskarżonego i obydwie te środki odwoławcze zostały przyjęte.

Po przedstawieniu akt Sądowi Okręgowemu w S., sprawa – w zakresie dopuszczalności apelacji prokuratora – została skierowana na posiedzenie. Przed terminem posiedzenia do Sądu odwoławczego wpłynęło pismo Prokuratora Okręgowego w S., w którym, powołując art. 55 § 4 k.p.k., zgłosił on udział prokuratora w postępowaniu odwoławczym.

Postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w S., na podstawie art. 430 § 1 k.p.k., pozostawił bez rozpoznania apelację wniesioną przez Prokuratora Rejonowego w S..

Zażalenie na postanowienie wniósł prokurator. Zaskarżył je w całości, zarzucając obrazę art. 45 § 1 k.p.k., art. 55 § 4 k.p.k. i art. 32 ust. 1 zd. drugie ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze, która to obraza miała wpływ na treść orzeczenia, a polegała na nieuzasadnionym przyjęciu, że prokurator występujący w postępowaniu karnym w charakterze rzecznika interesu publicznego

nie jest podmiotem uprawnionym do zaskarżenia orzeczenia zapadłego w postępowaniu zainicjowanym skargą oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, podczas gdy prokurator nie będąc w takim postępowaniu oskarżycielem publicznym, uprawniony jest z mocy art. 32 ust. 1 zd. drugiej ustawy o prokuraturze do wykonywania czynności oskarżyciela publicznego, a zatem do wykonywania praw strony postępowania.

Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie apelacji do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S..

Rozpoznając wniesione zażalenie, Sąd Okręgowy w S. powziął wątpliwości co do wykładni art. 55 § 4 k.p.k., czego efektem było przekazanie Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia – na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. – zagadnienia prawnego, ujętego w formie cytowanego na wstępie pytania. W starannym uzasadnieniu postanowienia Sąd *ad quem* dokonał analizy stanowisk przedstawianych w literaturze przedmiotu, jak i tego, które zaprezentował wnoszący zażalenie prokurator.

Prokurator Prokuratury Generalnej w dniu 18 listopada 2013r. złożył wniosek o podjęcie uchwały następującej treści: *Prokurator, który na podstawie art. 55 § 4 k.p.k. bierze udział w postępowaniu sądowym wszczętym z inicjatywy oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, jest stroną postępowania.*

W uzasadnieniu tego wniosku wskazano, że przekazane przez Sąd Okręgowy zagadnienie prawne spełnia przesłanki określone w art. 441 § 1 k.p.k., materia będąca jego przedmiotem nie była dotąd analizowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, a w doktrynie procesu karnego wyrażano w tym zakresie rozbieżne stanowiska.

Po ich przedstawieniu, prokurator stwierdził, że już wykładnia językowa treści art. 55 § 4 k.p.k., a przede wszystkim sformułowania „może brać udział również prokurator”, właśnie poprzez użycie partykuły „również” wskazuje, że udział prokuratora w sprawie zainicjowanej subsydiarnym aktem oskarżenia jest równoważny oskarżycielowi posiłkowemu subsydiarnemu. Autor wniosku, odwołując się do dyrektyw wykładni systemowej i funkcjonalnej, wywodził dalej, że prokurator może pełnić w postępowaniu karnym różne role – organu tego postępowania na etapie postępowania przygotowawczego z uprawnieniami strony

w ramach czynności sądowych, oskarżyciela publicznego przed wszystkimi sądami, czy też może działać jako powód cywilny. Żaden natomiast przepis Kodeksu postępowania karnego nie uprawnia prokuratora do wykonywania czynności w charakterze samoistnego „rzecznika interesu publicznego”, „rzecznika praworządności” czy „rzecznika interesu społecznego”. Podstawy takiej nie stanowi także art. 3 ust. 1 pkt 10 ustawy o prokuraturze, zgodnie z którym prokurator ma strzec praworządności i czuwać nad ściganiem przestępstw przez „podejmowanie innych czynności określonych w ustawach”. Rzecz w tym, zdaniem prokuratora Prokuratury Generalnej, że Kodeks postępowania karnego nie określa takich czynności. W takiej sytuacji działanie prokuratora występującego w postępowaniu na podstawie art. 55 § 4 k.p.k. mieści się w granicach „sprawowania funkcji oskarżyciela publicznego przed sądami” (art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o prokuraturze). Nadto, prokurator jako oskarżyciel publiczny i zarazem strona sądowego postępowania karnego, nigdy nie jest ograniczony w wykonywaniu swej funkcji jedynie do oskarżania, a zawsze pełni także funkcję rzecznika praworządności, na którym ciąży obowiązek dążenia do wykrycia prawdy materialnej, która stanowi dlań nieprzekraczalną granicę oskarżenia, co uzasadnia w pewnych wypadkach przejście przez niego wprost funkcji obrony.

Podsumowując rozważania autor wniosku przyjął, że „wyniki wykładni językowej, a także systemowej i funkcjonalnej wskazują zatem, iż w postępowaniu zainicjowanym aktem oskarżenia oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego prokurator, biorąc udział na podstawie art. 55 § 4 k.p.k., jest stroną procesową, wykonującą w ramach roli oskarżyciela publicznego funkcję rzecznika interesu publicznego”.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

W doktrynie procesu karnego i bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego na gruncie art. 441 § 1 k.p.k. wskazuje się, że przekazanie Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy uzależnione jest od spełnienia kilku warunków. Po pierwsze, musi wyłonić się ono przy rozpoznawaniu środka odwoławczego. Po drugie, w zagadnieniu takim musi wystąpić istotny problem interpretacyjny związany z wykładnią przepisu, który w praktyce sądowej jest rozbieżnie interpretowany albo też przepisu, który

sformułowany jest wadliwie lub niejasno. Po trzecie, musi zachodzić konieczność dokonania „zasadniczej wykładni ustawy”, czyli sytuacja, w której przepis taki umożliwia rozbieżne interpretacje, co byłoby niekorzystne dla funkcjonowania prawa w praktyce. Po czwarte, między przedstawionym zagadnieniem prawnym a dokonanymi w sprawie ustaleniami zachodzi taka zależność, że wyjaśnienie wątpliwości interpretacyjnych jest niezbędne dla rozstrzygnięcia sprawy; nadto konieczne jest także zaprezentowanie stanowiska Sądu występującego w odniesieniu do przedstawianego zagadnienia (por. R. A. Stefański, *Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych*, Kraków 2001, s. 254-261, 352-371).

Sąd Okręgowy w S., po przedstawieniu własnej analizy zagadnienia, skłaniał się ku pogładowi, że prokurator biorący udział w sprawie na podstawie art. 55 § 4 k.p.k., nie pełni funkcji oskarżyciela publicznego, a tylko taka nadawałaby mu status strony – zatem stroną nie jest, a jego udział w sprawie ogranicza się do „uczestniczenia w rozprawie, wypowiedania się i składania oświadczeń na piśmie” (str.8), a więc do takich uprawnień procesowych, jakie przewiduje art. 91 k.p.k. dla dopuszczonego do udziału w postępowaniu sądowym przedstawiciela organizacji społecznej. Doceniając jednak wagę argumentów przemawiających za odmienną interpretacją tego przepisu, Sąd wykorzystał instytucję przewidzianą w art. 441 § 1 k.p.k.

Przekazane przez Sąd Okręgowy w S. zagadnienie prawne niewątpliwie spełniło wymagania przewidziane w tym przepisie, choć wstępnego wyjaśnienia wymaga jedna kwestia formalna, związana z chronologią podejmowanych w sprawie czynności przez prokuratora, a mająca bezpośredni związek z dopuszczalnością podjęcia uchwały. Mianowicie, jak już wskazano, swój udział „w sprawie” toczącej się z oskarżenia subsydiarnego prokurator zainicjował poprzez złożenie w Sądzie pierwszej instancji w dniu 5 kwietnia 2013r. wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku tego Sądu (k.192). Jednak już po przekazaniu akt sprawy Sądowi odwoławczemu, w dniu 20 sierpnia 2013r. Prokurator Okręgowy w S. złożył pismo procesowe, w którym z powołaniem się na art. 55 § 4 k.p.k., „zgłosił udział” prokuratora w postępowaniu odwoławczym (k.242). Gdyby zatem uznać, że prawidłowe „zgłoszenie” udziału w sprawie

nastąpiło dopiero w dniu 20 sierpnia 2013r., to oczywiście uprzednie czynności prokuratora byłyby prawnie bezskuteczne, a zatem i rozpoznawanie zażalenia na pozostawienie apelacji prokuratora bez rozpoznania, zależałoby od rozstrzygnięcia zupełnie innej kwestii niż ta, której dotyczy przedstawione zagadnienie prawne. W tym zakresie trzeba zauważyć, iż przepis art. 55 § 4 k.p.k. nie określa w jakiej formie prokurator ma wyrazić wolę „brania udziału” w sprawie, a zatem nie ma podstaw do formułowania szczególnych wymagań formalnych. Istotne jest to, aby podjęta przez prokuratora czynność procesowa wyrażała tę wolę w sposób jednoznaczny, a ten postulat spełnia również złożenie wniosku w trybie art. 422 § 1 k.p.k. W konsekwencji pismo prokuratora z dnia 20 sierpnia 2013r. ocenić należy jedynie jako potwierdzające uprzednio już wyrażoną wolę udziału w sprawie, a nie jako jego „zgłoszenie”, co aktualizuje podjęcie dalszych rozważań dotyczących przedstawionego zagadnienia prawnego.

Przepis art. 55 § 4 k.p.k. wyjątkowo enigmatycznie opisuje „możliwość” udziału prokuratora w sprawie z oskarżenia subsydiarnego – stanowi on, że „w sprawie wszczętej na podstawie aktu oskarżenia wniesionego przez oskarżyciela posiłkowego może brać udział również prokurator”. W uzasadnieniu rządowego projektu Kodeksu postępowania karnego z 1997r. wskazano jedynie tyle, że możliwość wniesienia przez oskarżyciela posiłkowego własnego aktu oskarżenia, związana jest z „podniesieniem jego rangi procesowej” (Nowe kodeksy karne – z 1997r. z uzasadnieniami, Warszawa 1997r., s. 400). Przy tak skąłym, a przez to niejasnym zapisie ustawy oraz zaniechaniu wskazania przez projektodawców bliższej charakterystyki regulacji związanych z oskarżeniem subsydiarnym, trzeba uznać, że przepis art. 55 § 4 k.p.k. wymaga zasadniczej wykładni ustawy przez Sąd Najwyższy w trybie art. 441 § 1 k.p.k. Dodać należy, iż Sąd ten dotychczas w tej materii się nie wypowiadał i nie są znane inne judykaty sądów powszechnych, niż wskazane przez Sąd występujący jego własne orzeczenia.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu postanowienia oraz prokurator Prokuratury Generalnej w swym wniosku przedstawili poglądy wyrażane w doktrynie i piśmiennictwie na temat wynikającej z art. 55 § 4 k.p.k. prawnej charakterystyki

udziału prokuratora w sprawie wszczętej na podstawie aktu oskarżenia wniesionego przez oskarżyciela posiłkowego.

Nie wdając się w szczegółową analizę poszczególnych stanowisk można stwierdzić, że były one diametralnie rozbieżne:

1. prokurator w takim wypadku jest oskarżycielem głównym, zaś pokrzywdzony – oskarżycielem posiłkowym (Z. Gosk, *Uprawnienie pokrzywdzonego do wniesienia do sądu aktu oskarżenia*, Prok. i Pr. 1997, nr 4, s. 71; K. Dudka, *Skarga subsydiarna oskarżyciela posiłkowego w procesie karnym* (w:) S. Stachowiak (red.), *Współczesny polski proces karny. Księga ofiarowana prof. T. Nowakowi*, Poznań 2002, s. 53);
2. prokurator może popierać akt oskarżenia wniesiony przez oskarżyciela posiłkowego, występując obok oskarżyciela posiłkowego subsydnego, nie może natomiast brać udziału w sprawie, gdy uzna taki akt oskarżenia za bezzasadny (K. Krasny, *Rozszerzenie uprawnień pokrzywdzonego – „prywatny” akt oskarżenia w sprawie o przestępstwo ścigane z urzędu* (w:) Nowa kodyfikacja karna – Kodeks postępowania karnego – Krótkie komentarze, z. 1, Warszawa 1997, s. 77-78);
3. prokurator jest rzecznikiem interesu publicznego, ale funkcję tę wypełnia łącznie z rolą strony – oskarżyciela publicznego (Z. Gostyński (w:) Z. Gostyński (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1998, s. 292);
4. prokurator jest w takich okolicznościach rzecznikiem interesu publicznego i stroną (T. Poprawa, *Oskarżyciel posiłkowy w nowym Kodeksie postępowania karnego* (w:) L. Bogunia (red.), *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. VIII, Wrocław 2001, s. 229; A. Cader, *Oskarżyciel subsydialny w sprawach o przestępstwa publicznoskargowe* (w:) L. Bogunia (red.), *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. XII, Wrocław 2003, s. 155);
5. prokurator, biorący udział w sprawie na podstawie art. 55 § 4 k.p.k., jest rzecznikiem praworządności, korzystającym z uprawnień strony, który jednak nie solidaryzuje się z żadną ze stron (S. Steinborn, *Węzłowe problemy subsydnego oskarżyciela posiłkowego*, Prok. i Pr. 2001, nr 12, s. 92; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego*.

Komentarz, tom I, Warszawa 2011, s. 415; J. Grajewski (w:) J. Grajewski, L. K. Paprzycki, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Sopot 2000, s. 114; K. T. Boratyńska (w:) K. T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 177; J. Grajewski, S. Steinborn (w:) L. K. Paprzycki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2013, s. 251; J. Zagrodnik, *Udział prokuratora w postępowaniu sądowym na podstawie art. 55 § 4 Kodeksu postępowania karnego*, Prok. i Pr. 2005, nr 3, s. 66-68; I. Zgoliński, *Udział prokuratora w postępowaniu karnym inicjowanym posiłkowym aktem oskarżenia – zarys problematyki*, Iustitia 2013, nr 2, s. 84);

6. prokurator jest w takiej sytuacji rzecznikiem praworządności (T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 220, tenże, *Oskarżyciel posiłkowy w nowym kodeksie postępowania karnego* (w:) Nowa kodyfikacja karna – *Kodeks postępowania karnego – Krótkie komentarze*, z. 1, Warszawa 1997, s. 46;
7. prokurator jest jedynie rzecznikiem interesu publicznego, którego udział w takiej sytuacji sprowadza się do uczestnictwa w rozprawie (W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 103).

Z przedstawionego przeglądu stanowisk odnośnie do udziału prokuratora w sprawie wszczętej na podstawie aktu oskarżenia wniesionego przez oskarżyciela posiłkowego, jasno wynika, że dominującym jest przyjęcie, iż wówczas prokurator występuje nie jako oskarżyciel publiczny, ale jako rzecznik praworządności (interesu publicznego), będący stroną bądź dysponujący uprawnieniami strony.

Zupełnie odosobniony w literaturze przedmiotu był ten pogląd (pkt 7.), akceptowany jednak przez występujący Sąd Okręgowy, że prokurator w tym postępowaniu działa jako rzecznik interesu publicznego, ale jego udział w praktyce sprowadza się do uczestnictwa w rozprawie. Komentator nie uzasadnił swojego stanowiska. Natomiast argumentacja zawarta w uzasadnieniu przedstawionego zagadnienia na akceptację nie zasługiwała. Sąd Okręgowy wywód oparł na dwóch wątkach argumentacyjnych. Pierwszym, odwołującym się do treści art. 45 k.p.k., że

skoro jego przepisy nie przewidują działania prokuratora jako rzecznika praworządności, to nie może być on stroną postępowania, jeżeli nie pełni funkcji oskarżyciela publicznego. Drugim, że skoro art. 55 § 4 k.p.k. posługuje się zwrotem „brać udział”, w żaden inny sposób nie dookreślając uprawnień prokuratora, to jest to zwrot zbliżony do użytego w art. 91 k.p.k., dotyczącego przedstawiciela organizacji społecznej dopuszczonej do udziału w postępowaniu sądowym, a zatem dający prokuratorowi uprawnienie jedynie do uczestniczenia w rozprawie, wypowiedziania się i składania oświadczeń na piśmie.

Odnosnie do funkcji pełnionych przez prokuratora w procesie karnym, w tym w postępowaniu sądowym, szersze rozważania przedstawione będą poniżej. W tym miejscu można jedynie zasygnalizować, że zarówno pozycja ustrojowa prokuratora, jak i jego podstawowe zadania wykonywane w imieniu państwa, nie pozwalają na takie ograniczenie jego kompetencji, jakie sugerował Sąd Okręgowy. Całkowicie chybione było natomiast odwołanie się do regulacji dotyczących uprawnień procesowych przedstawiciela organizacji społecznej, gdyż te zostały wprost i enumeratywnie wymienione w art. 91 k.p.k., a więc w całkowicie odmienny sposób, niż czyni to przepis art. 55 § 4 k.p.k. Sam zwrot „udział w postępowaniu” (art. 90 – 91 k.p.k.) czy „udział w sprawie” (art. 55 § 4 k.p.k.) w żadnej mierze nie determinuje uprawnień procesowych podmiotu, którego „udział” w określonych sytuacjach przewidują przepisy k.p.k. Słowem „udział” posługuje się kilkadziesiąt przepisów k.p.k. (np. art. 3, 22 § 1, 40 § 1 i 3, 42 § 3 i 4, 46, 47 § 2 itd.), jego merytoryczną treść określając indywidualnie, w zależności od czynności czy sytuacji procesowej, w jakiej ustawodawca tym wyrazem się posługuje. Dlatego też odwołanie się przez Sąd *ad quem* do podobieństwa użytych zwrotów ustawowych, za przekonujące uznane być nie może.

Przeciwne do wyrażonego przez Sąd Okręgowy stanowisko zajął w swym wniosku prokurator Prokuratury Generalnej. Jego zdaniem, biorący udział w sprawie prokurator na podstawie art. 55 § 4 k.p.k., jest stroną tego postępowania, pełniąc funkcję oskarżyciela publicznego, a jednocześnie działając w roli rzecznika interesu publicznego. Wprawdzie za stanowiskiem tym przemawiają istotne racje i rozwiewałoby ono wszelkie rozbieżności w ocenie uprawnień prokuratora w omawianym zakresie, jednakże biorąc pod uwagę wszelkie metody wykładni –

od językowej, poprzez systemową, po funkcjonalną – Sąd Najwyższy również tego stanowiska nie podzielił.

W pierwszym rzędzie stwierdzić trzeba, że treść art. 55 § 4 k.p.k. sama przez się nie pozwala określić procesowych uprawnień prokuratora, który postanowił wziąć udział w sprawie wszczętej na podstawie aktu oskarżenia wniesionego przez oskarżyciela posiłkowego. Użyta w tym przepisie partykuła „również”, z którą autor wniosku wiązał daleko idące konsekwencje interpretacyjne, w istocie nadmiernego znaczenia mieć nie może. Wprawdzie „włącza” ona „prokuratora” do zbioru podmiotów uprawnionych do udziału w tym postępowaniu (oskarżycieli posiłkowych, którzy sporządzili akt oskarżenia), ale nie określa charakteru udziału prokuratora ani nie ustala wzajemnej hierarchii czy relacji tych podmiotów. Całe wyrażenie ustawowe: „w sprawie ... może brać udział również prokurator” także nie pozwala na jednoznaczne wnioskowanie o uprawnieniach prokuratora, czego zresztą dobitną ilustracją były wskazane powyżej całkowicie różne poglądy wyrażane w literaturze przedmiotu.

Brak jednoznaczności wyników wykładni językowej nakazuje sięgnąć do dyrektyw wykładni systemowej, analizując spójność ustawowej regulacji udziału prokuratora w procesie karnym, w tym w postępowaniu sądowym na gruncie innych przepisów k.p.k., jak na gruncie właściwej ustawy ustrojowej – ustawy z dnia 20 czerwca 1985r. o prokuraturze (tj. Dz.U. z 2011r., Nr 270, poz. 1599 ze zm. – dalej: „u.p.”).

Kodeks postępowania karnego w art. 45 § 1, otwierającym Dział III („Strony, obrońcy, pełnomocnicy, przedstawiciel społeczny”) stanowi, że oskarżycielem publicznym przed wszystkimi sądami jest prokurator. Wprawdzie zgodnie z § 2 tego przepisu, inny organ państwowy również może być oskarżycielem publicznym z mocy szczególnych przepisów ustawy, ale ich nie dotyczy przewidziana w art. 55 k.p.k. instytucja subsydiarnego oskarżyciela posiłkowego, a zatem te regulacje mogą pozostać poza zakresem niniejszych rozważań. Warto jedynie zauważyć, że wobec wszystkich innych oskarżycieli publicznych, prokurator ma pozycję dominującą.

Przepis art. 45 § 1 k.p.k. ani żaden inny tego kodeksu wprost nie przewiduje innej funkcji prokuratora w postępowaniu sądowym niż oskarżyciela publicznego.

W czynnościach sądowych w postępowaniu przygotowawczym, ustawa przyznaje prokuratorowi prawa strony – art. 299 § 3 k.p.k. Dwukrotne wydanie przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania w okolicznościach określonych w art. 330 k.p.k., nie powoduje skonsumowania czy wygaśnięcia jego uprawnień do dalszego udziału w tym postępowaniu, o czym wprost przesądził ustawodawca, ustanawiając przepisy kompetencyjne w art. 55 § 4 k.p.k. i art. 57 § 2 k.p.k., a nadto wiążąc z nimi stosowne obowiązki sądu – przesłania prokuratorowi odpisu subsydiarnego aktu oskarżenia (art. 330 § 3 k.p.k.) i zawiadomienia o odstąpieniu od oskarżenia przez oskarżyciela posiłkowego (art. 57 § 2 k.p.k.). Prokurator jest także uprawniony do ingerencji w sprawy dotyczące czynów ściganych z oskarżenia prywatnego. W tym zakresie ustawodawca jasno określił jego uprawnienia w art. 60 k.p.k. – prokurator wszczyna takie postępowanie albo wstępuje do postępowania już wszczętego, jeżeli wymaga tego interes społeczny (§1); wówczas postępowanie toczy się z urzędu (§2), a w przypadku odstąpienia przez prokuratora od oskarżenia, pokrzywdzony może działać jako oskarżyciel prywatny (§ 3 i 4). Po wszczęciu takiego postępowania albo wstąpieniu do niego przez prokuratora, toczy się ono dalej z urzędu (§ 2), a więc niewątpliwie prokurator pełni w nim funkcję oskarżyciela publicznego. Nadto, również w postępowaniu sądowym o czyn ścigany z urzędu, zainicjowanym aktem oskarżenia oskarżyciela posiłkowego, prokurator może pełnić funkcję oskarżyciela publicznego. Taką będzie pełnił w sytuacji przewidzianej w art. 57 § 2 k.p.k., a więc wówczas, gdy oskarżyciel posiłkowy samoistny odstąpi od oskarżenia w sprawie, w której „oskarżyciel publiczny” nie brał udziału, a sąd zawiadomi o tym „prokuratora”, który w terminie 14 dni od tego doręczenia może „przystąpić do oskarżenia”. Posłużenie się przez ustawodawcę w tym przepisie zarówno terminem „oskarżyciel publiczny”, jak i „prokurator” wraz z jednokierunkową możliwością działania tego ostatniego („przystąpienie do oskarżenia”) jednoznacznie identyfikuje funkcję prokuratora w takiej sytuacji procesowej – jako oskarżyciela publicznego.

Uwzględniając przedstawioną, niewątpliwie dominującą pozycję prokuratora jako oskarżyciela publicznego w stosunku do innych oskarżycieli (posiłkowych czy prywatnych), *prima facie* można by przyjąć, że w spójnym systemie procedury

karnej, biorąc udział w sprawie na podstawie art. 55 § 4 k.p.k., prokurator pełni także tę funkcję.

Niemniej, rozważając powyższe zagadnienie nie można pomijać tego, że Kodeks postępowania karnego przewiduje również takie sytuacje procesowe, w których jaskrawo widoczny jest brak elementu „oskarżycielskiego”, a więc realizacji wyrażonej w art. 10 § 1 k.p.k. zasady legalizmu, zgodnie z którą w sprawach o czyn ścigany z urzędu „oskarżyciel publiczny” obowiązany jest do wniesienia i popierania oskarżenia. Substrat tej funkcji oskarżycielskiej nie występuje zarówno w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego, jak i w postępowaniu o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie czy zatrzymanie (por. Paweł Cioch, *Odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niesłusznego skazania*, Warszawa 2007, s. 179-181). Kodeks nie wypowiada się o charakterze udziału prokuratora w tych sytuacjach, ale przewidując ich rozpoznawanie na rozprawie (art. 554 § 2 k.p.k. i art. 573 § 1 k.p.k.) czy wskazując wprost możliwość inicjatywy prokuratora (art. 570 k.p.k.), jednoznacznie takiego udziału wymaga.

Podobnie, odstąpienie oskarżyciela publicznego od wniesionego oskarżenia, które sądu nie wiąże (art. 14 § 2 k.p.k.) i nie stanowi ujemnej przesłanki procesowej, nie eliminuje też udziału prokuratora w jego dalszym toku, choć trudno już mówić o „popieraniu oskarżenia”, skoro oskarżyciel odstąpił od niego.

Właśnie do takich sytuacji procesowych, w których nie występuje ów element „oskarżania”, doktryna procesu karnego wypracowała taką funkcję udziału w nich prokuratora, w której występuje on nie jako oskarżyciel publiczny, ale jako rzecznik praworządności (interesu publicznego czy interesu społecznego), a która uzyskała tak szeroką afirmację przy interpretacji przepisu art. 55 § 4 k.p.k.

Określenie roli prokuratora w pewnych sytuacjach procesowych przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego jako roli rzecznika praworządności, uznać należy za uzasadnione i celowe, właśnie sięgając po dyrektywy wykładni systemowej, a więc i regulacje przewidziane w ustawie o prokuraturze.

Określający zasadnicze cele prokuratury art. 2 tej ustawy przewiduje, że „zadaniem prokuratury jest strzeżenie praworządności oraz czuwanie nad ściganiem przestępstw”. Dualizm tych dwóch fundamentalnych zadań

prokuratury jest wyraźnie widoczny także w kontekście rozważanego zagadnienia prawnego. To ze „ściganiem przestępstw” na etapie postępowania sądowego nierozzerwalnie wiąże się funkcja oskarżyciela publicznego, który będąc stroną procesu (art. 45 k.p.k.), realizuje zasadę legalizmu (art. 10 k.p.k.), co wprost też przewiduje jedno ze szczegółowych zadań wskazanych w ustawie o prokuraturze – sprawowanie funkcji oskarżyciela publicznego przed sądami (art. 3 ust. pkt 1 u.p.).

Pojęcie „strony” w postępowaniu karnym nie zostało zdefiniowane ustawowo ani nie jest jednolicie ujmowane w doktrynie. Niemniej, dla obecnych rozważań można przyjąć, że „stronami postępowania karnego są ci jego uczestnicy, którzy działają w procesie we własnym imieniu, mając interes prawny w określonym rozstrzygnięciu o przedmiocie procesu” (T. Grzegorzczak, *Strony, ich przedstawiciele i inni uczestnicy postępowania karnego*, Warszawa 1998, s.5-6). Własny „interes prawny” w określonym rozstrzygnięciu sprawy, jako istota charakteryzująca „stronę” procesu, akceptowany jest powszechnie (M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski, *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1974, s.84-85; K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 2008, s.135; S. Waltoś, *Proces karny – Zarys systemu*, Warszawa 2008, s.182; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2009, s. 266; R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny. Część ogólna*, Kraków 2004, s. 136).

Prokurator zatem, w swym zasadniczym udziale w postępowaniu karnym jurysdykcyjnym, działając jako oskarżyciel publiczny, realizuje swój interes prawny po stronie czynnej (ofensywnej) – wnosząc akt oskarżenia i go popierając. Ten interes prawny realizuje też uczestnicząc w sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego (art. 60 k.p.k.) oraz przystępując do oskarżenia w trybie art. 57 § 2 k.p.k.

Jednakże, zgodnie z art. 32 ust 2 u.p., „w razie gdy wyniki postępowania sądowego nie potwierdzają zarzutów oskarżenia, prokurator odstępuje od oskarżenia”. Przepis ten, skorelowany jest z art. 14 § 2 k.p.k., o którym była już mowa. Regulacje te wskazują, że odstępując od oskarżenia prokurator przestaje realizować funkcję oskarżyciela publicznego, nadal jednak w procesie karnym uczestnicząc. Obligatoryjność brzmienia art. 32 ust. 2 u.p. wręcz nie pozostawia prokuratorowi innej możliwości. Biorąc jednak dalszy udział w postępowaniu

karnym realizuje drugie z podstawowych swych zadań, to jest strzeżenie praworządności. Stanowisku temu nie sprzeciwia się fakt, że to oskarżyciel publiczny, jako jedyna strona procesu, uzyskał uprawnienie do przełamania tzw. *gravamen* – zgodnie z art. 425 § 3 k.p.k. ma on prawo do wniesienia środka odwoławczego na korzyść oskarżonego. Uprawnienie to z jednej strony podkreśla jego szczególną pozycję w procesie karnym, a z drugiej również realizację zadania „strzeżenia praworządności” na tym etapie postępowania. Wszak do wyjątkowych nie należą sytuacje, w których prokurator działając jako oskarżyciel publiczny nie znajduje podstaw do odstąpienia od oskarżenia, ale widzi konieczność zmiany wyroku na korzyść oskarżonego w większym czy mniejszym zakresie, uznając, że narusza on prawo. Jednak nawet wynikająca z art. 425 § 3 k.p.k. niewątpliwa możliwość wniesienia przez oskarżyciela publicznego środka odwoławczego najdalej idącego (np. apelacji z wnioskiem o uniewinnienie) nie daje podstaw do wnioskowania, że biorąc na podstawie art. 55 § 4 k.p.k. udział w postępowaniu sądowym zainicjowanym subsydiarnym aktem oskarżenia, występuje w roli oskarżyciela publicznego.

Decyzja o wzięciu udziału przez prokuratora w takim postępowaniu na podstawie art. 55 § 4 k.p.k. nie determinuje tego, że będzie on działał jako strona czynna, wspierająca tezy subsydiarnego aktu oskarżenia. Fakt, że uprzednio dwukrotnie prokurator odmówił wszczęcia lub umorzył postępowanie pozwala zakładać, że często nie będzie działał w tym kierunku, a więc nie będzie wypełniał funkcji oskarżyciela publicznego – popierania oskarżenia (art. 10 § 1 k.p.k.), czego przykładem jest również sprawa przedmiotowa. To *in concreto* od biorącego udział w takim postępowaniu prokuratora będzie zależał kierunek podejmowanych czynności procesowych. Skoro jednak w tym postępowaniu nie jest zdeterminowany kierunek czynny – popierania oskarżenia – to i nie można uznać, aby prokurator wypełniał w nim zadanie „ścigania przestępstw” w charakterze oskarżyciela publicznego. W konsekwencji należy stwierdzić, że w ramach tego postępowania prokurator pełni funkcję rzecznika praworządności (rzecznika interesu społecznego czy publicznego). W tej funkcji ma pełne możliwości takiego działania, które zmierzało będzie do realizacji celów postępowania karnego, określonych w art. 2 k.p.k.

Przyjęcie, że w omawianym postępowaniu prokurator nie pełni funkcji oskarżyciela publicznego powoduje konieczność odpowiedzi na pytanie o jego uprawnienia, gdyż przepis art. 45 k.p.k. status „strony” przyznaje prokuratorowi pełniącemu funkcję oskarżyciela publicznego. Z kolei przepis art. 32 ust. 1 u.p. w zdaniu pierwszym przewiduje, że „prokurator wykonuje czynności oskarżyciela publicznego przed wszystkimi sądami”, natomiast w drugim, że „może wykonywać te czynności w sprawach wniesionych do sądu przez innych oskarżycieli”. Wskazanie w zdaniu drugim na „te czynności”, a nie na funkcję oskarżyciela publicznego, pozwala na wniosek, że w sprawach wniesionych do sądu przez innych oskarżycieli prokurator ma takie same uprawnienia, jak w sprawach, w których sam wniósł akt oskarżenia, a więc ma uprawnienia takie same jak strona (por. M. Mitera, M. Rojewski, E. Rojowska, *Ustawa o prokuraturze. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 121).

Wniosek taki jednoznacznie wypływa również z tak często podkreślanego już powyżej szczególnego usytuowania prokuratora, jako organu państwa powołanego do strzeżenia praworządności oraz czuwania na ściganiem przestępstw. Państwo zastrzega dla prokuratora główną i dominującą rolę w zakresie obu tych zadań, w tym pierwszeństwo przed innymi oskarżycielami. Pozycja ustrojowa i wynikające z niej kompetencje prokuratora nie ograniczają się, rzecz jasna, do działania w ramach postępowania karnego, ale obejmują praktycznie wszystkie inne sfery funkcjonowania prawa, co określone zostało szczegółowym katalogiem zadań w art. 3 u.p., a znalazło odzwierciedlenie np. w art. 7 czy art. 60 Kodeksu postępowania cywilnego bądź art. 182 i następnych Kodeksu postępowania administracyjnego.

Analiza zatem uprawnień prokuratora jako rzecznika praworządności w postępowaniu zainicjowanym subsydiarnym aktem oskarżenia, dokonywana przez pryzmat całego systemu funkcjonowania prokuratora i to nie tylko w obszarze postępowania karnego, prowadzi do jednoznacznego wniosku: **prokuratorowi, który na podstawie art. 55 § 4 k.p.k. bierze udział w sprawie wszczętej na podstawie aktu oskarżenia wniesionego przez oskarżyciela posiłkowego, przysługują prawa strony.**

Stanowisko to potwierdzają dyrektywy wykładni funkcjonalnej, odwołujące się do wartości aksjologicznych i kontekstu społecznego. Nie można tracić z pola widzenia faktu, że postępowanie sądowe zainicjowane subsydiarnym aktem oskarżenia nadal dotyczy czynów ściganych z urzędu, a więc czynów o wysokim stopniu społecznej szkodliwości. W tej sytuacji z jednej strony, postawienie w stan oskarżenia osoby, co do której prokurator nie widział podstaw do sporządzenia aktu oskarżania, a z drugiej, możliwość uniknięcia odpowiedzialności karnej przez rzeczywistego sprawcę (art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k.), zdecydowanie przemawiają za uznaniem, że prokuratorowi w tych sprawach przysługują uprawnienia strony, przy czym pełniąc funkcję rzecznika praworządności, nie jest on determinowany ofensywnym bądź defensywnym kierunkiem swojego uczestnictwa w tym postępowaniu, a dysponując skutecznymi narzędziami procesowymi (takimi jak strona) może należycie strzec praworządności.

Mając na uwadze powyższą argumentację, Sąd Najwyższy podjął przedstawioną w części dyspozytywnej uchwałę.